

W ubiegły weekend odbyło się zgrupowanie młodzieżowe w Sokolikach. W sobotni poranek dziewięcioosobowa grupa w składzie: Michał Nowicki, Justyna Frankiewicz, Maciej Kimeł, Ilona Podlecka, Wojciech Stanek, Marco Schwidergall, Tomasz Rodzynkiewicz, Jonatan Zazula i Dominik Cyran rozproszyła się pomiędzy Sokolikiem a Sukiennicami, ciesząc się możliwością wspinania w granicie mimo niskich temperatur. Do południa mieliśmy czas na oddawanie prób na klasykach rejonu, zarówno sportowych, jak tradowych, takich jak Rysa H/2, Tył Komina, czy Hiperdrettissima Sukiennic.

Około południa zgromadziliśmy się pod Babą, by wziąć udział w przeprowadzonych przez Michała Kajcę warsztatach. Najpierw Michał podzielił się z nami przydatnymi patentami z dziedziny autoratownictwa i przypomniał wybrane techniki linowe. Następnie przeszliśmy do warsztatów praktycznych, dotyczących wspinania w rysach różnej szerokości. Podczas demonstracji przez prowadzącego wspinanie z wykorzystaniem klinowania wyglądało jak chodzenie po drabinie, ale pierwsze samodzielne próby niosą ze sobą lekcję pokory i wstawiamy się w drogi sporo poniżej onsajtowego poziomu. Mimo że każdy z nas ma niejakie doświadczenie w granicie, to dla jurajskich wspinaczy klinowanie jest umiejętnością zgoła nieintuicyjną i przez resztę dnia wykorzystujemy okazję do jej szlifowania. Padają m.in. Słoneczna Ścianka i Ostatnia Rysa na Sokoliku Małym, próbujemy też swoich sił na pozbawionej niedawno ringów Rysie Nowaczyka.



Kolejnego dnia większość grupy udała się w Rudawy, by w rejonie Fajki i Krowiarek mierzyć się z problemami o charakterze rysowym. Uczymy się wykorzystywania różnorodnych technik offwidthowych, wspinając się m.in. po przerysowym klasyku - Pierwszej Rysie. Oddajemy też próby na rysie Cobra - krótkiej drodze o bardziej bulderowym charakterze. Dwa dni mijają bardzo szybko, trzeba będzie wrócić, by uporać się z częścią rozpoczętych tradowych projektów. Ale główny cel szkoleniowy został zrealizowany - wyjeżdżamy z poczuciem, że w kwestii wspinania rysowego nie mało się nauczyliśmy, cieszy też możliwość powtórzenia procedur autoratowniczych przed nadchodzącym sezonem zimowym.



Dziękujemy PZA za możliwość udziału w zgrupowaniu i udzielone wsparcie; jesteśmy bardzo wdzięczni Michałowi Kajcy za przeprowadzone warsztaty. Osobne podziękowania kierujemy do Miłosza Jodłowskiego za użyczenie camów #4, #5 i #6, dzięki którym mogliśmy komfortowo ćwiczyć wspinanie w przerysach.

Ilona Podlecka